

POLSKIE WOJSKA CHEMICZNE¹ W LATACH 1945-1991

dr Zbigniew ZIELONKA

Armis bella, non venesis, geri debere walcz orężem a nie trucizną! Apel ten, wydany 2000 lat temu przez rzymskiego jurystę², przyczynił się zapewne do faktu, iż państwa nie barbarzyńskie, a cywilizowane do początku XX wieku rozwiązywały swoje konflikty zbrojne bez stosowania gazów trujących.

Sytuacja ta diametralnie zmieniła się jednak podczas Wielkiej Wojny, w której jedno z państw, łamiąc dotychczas ogólnie przestrzegane prawo pisane³ (Konwencje: Brukselska oraz Haskie) i niepisane (wspomniana odezwa senatora Rzymu), wykorzystując podstawowy element sztuki wojennej, jakim jest zaskoczenie, uruchomiło lawinę ataków gazowych, wykonywanych na wszystkich frontach i na nie-spotykaną po dziś skalę. Zmasowane użycie broni chemicznej przyczyniło się do powstania w walczących armiach specjalistycznych wojsk, których zadaniem było przygotowanie i przeprowadzenie uderzeń bojowymi środkami trującymi oraz ochrona wojsk własnych przed atakiem chemicznym przeciwnika.

Wykorzystując doświadczenia I wojny światowej, w Siłach Zbrojnych odrodzonej Rzeczypospolitej utworzono służbę oraz wojska przeciwgazowe. Ich główny trzon stanowiły plutony przeciwgazowe pułków i brygad, a zasadniczym przeznaczeniem była ochrona wojsk przed gazami bojowymi oraz rozpoznanie i likwidacja skażeń. Ćwiczone na poligonach użycie broni chemicznej było zadaniem, którego realizacja miała mieć miejsce tylko w ramach działań odwetowych⁴.

¹ Artykuł jest streszczeniem rozprawy doktorskiej autora nt. *Organizacja i koncepcja użycia polskich wojsk chemicznych w latach 1945-1991*, obronionej i wyróżnionej w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego w dniu 25.X.2013 r.

² Deklaracja Senatu Rzymu uchwalona pod przewodnictwem Valeriusa Maximusa na wieść o zatruciu przez podbijane ludy germańskie źródła i studnia (ok. 14 r. n.e.), zob. H. Grotius, J. Barbeyrac, *The Rights of War and Peace, in Three Books*, Clark, New Jersey 2004, s. 567-568; [online], [Dostęp: 25.07.2010], Dostępny w Internecie: <http://www.cbwinfo.com/history/ancto19th.shtml>.

³ Pierwszym międzynarodowym aktem potępiającym użycie substancji toksycznych było porozumienie francusko-niemieckie z 1675 r., zabraniające stosowania w walce pocisków zawierających trucizny. Kolejną próbą była Konwencja Brukselska z 1874 r. o prawach i zwyczajach wojennych oraz dwie Konferencje Haskie z 1899 i 1907 roku, w których państwa strony zobowiązywały się do nieużywania pocisków z gazami w celu rażenia siły żywej, zob. E. Croddy, *Broń chemiczna i biologiczna*. Raport dla obywatela, tłum. M. Pliszkiwicz, Warszawa 2003, s. 215-218; M. Krauze, I. Nowak, *Broń chemiczna*, Warszawa 1984, s. 16; S. Podhorecki, S. Michałek, M. Lodowski, *Bojowe środki trujące. Część I*, Kraków 1973, s. 4-5.



Tego typu zadań nie przewidywano dla polskich wojsk chemicznych sformowanych w 1943 i 1944 roku w Związku Radzieckim. W odróżnieniu od polskich międzywojennych oraz radzieckich formacji, miały one wyłącznie organizować i zabezpieczać obronę przeciwchemiczną wojsk. O ich strukturze i zadaniach decydowała Armia Czerwona. Stąd też sformowane samodzielne kompanie i bataliony, wyposażone w radziecką broń, sprzęt i instruktorów, działały według jej reguł taktycznych.

Splot wielu zdarzeń oraz decyzji politycznych podejmowanych na arenie międzynarodowej pod koniec II wojny światowej i po jej zakończeniu spowodował, że w drugiej połowie XX wieku polskie pododdziały i oddziały obrony przeciwchemicznej w dalszym ciągu były nieco gorszym technologicznie odzwierciedleniem swych radzieckich odpowiedników, a ich zadania i koncepcje użycia, narzucone przez ZSRR, były wynikiem przyjętych przez „sojusznika” rozwiązań oraz ściśle określonych potrzeb.

Wprowadzenie broni jądrowej do arsenału broni masowego rażenia i uznanie jej za decydujący środek walki w nieuchronnym – wydawać by się mogło – kolejnym globalnym konflikcie, otworzyły nowy etap w historii nie tylko polskich wojsk chemicznych. Sprawna realizacja przedsięwzięć na atomowym i chemicznym polu walki wymagała od tego rodzaju wojsk przeobrażeń nie tylko w sferze organizacyjnej, ale także koncepcyjnej, szkoleniowej i technicznej. Tylko takie mogły dać szansę przetrwania walczącym żołnierzom w sytuacji obustronnego użycia broni masowej zagłady.

Zmiany organizacyjne wojsk chemicznych

W chwili zakończenia II wojny światowej wojska chemiczne liczyły 1302 żołnierzy, w tym 179 oficerów, 362 podoficerów i 761 szeregowych⁵. Organizacyjnie stanowiły je dwa samodzielne bataliony chemiczne (1. i 3.), jeden samodzielny zmotoryzowany przeciwpancerny batalion miotaczy ognia⁶ (2.), 15 samodzielnych kompanii chemicznych w dywizjach piechoty i 1 w korpusie pancernym, a także 46 plutonów chemicznych: 42 w pułkach piechoty, 3 w pułkach kawalerii i 1 w brygadzie piechoty zmotoryzowanej.⁷

Wprowadzany jesienią 1945 r. w życie plan pokojowej organizacji sił zbrojnych⁸ najbardziej dotknął wojska chemiczne. Reorganizację rozpoczęto od przekazania batalionów chemicznych pod dowództwa utworzonych okręgów wojskowych, a na-

⁴ 17.VI.1925 r. Polska podpisała w Genewie protokół o zakazie użycia w wojnie gazów obezwładniających, trujących lub innych oraz bakteriologicznych metod prowadzenia wojny. Dokument ten został ratyfikowany 4.II.1929 r. z zastrzeżeniem możliwości odwetu w razie ataku chemicznego ze strony innego państwa, zob. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), I. 340.58.18, Szkoła Obrony Przeciwgazowej, Z. Wojnicz-Sianożęcki, „Przepisy Obrony Przeciwgazowej”, Berlin 1926, s. 1; Z. Witkiewicz, Z. Makles, K. Szarski, *Broń chemiczna na ziemiach polskich*, WPH 1995, nr 1-2, s. 165.

⁵ Z. Jaśtak, *Szlakiem wojsk chemicznych 1943-1945*, Warszawa 1966, s. 394.

⁶ Pełna nazwa 2. bmo: 2. Pomorski Samodzielny Zmotoryzowany Orderu Grunwaldu II Klasy Przeciwpancerny Batalion Miotaczy Ognia, zob. Archiwum Instytucji MON (dalej AIMON), 1704/00/92, k. 163, Dzieło: Związki Taktyczne i Oddziały WP Dziedziczące Tradycje Bojowe i Nazwy Historyczne po jednostkach z okresu wojny (synteza zmian organizacyjnych), Zał. 8, Rozkaz 1. AWP nr 188 z 6. V. 1945 r. o nadaniu nazwy „Pomorski” 2. szmotppancbmo; *ibidem*, k. 297, Dzieło..., Zał. 9, Rozkaz NDWP nr 130 z 21.VI.1945 r. o nadaniu Krzyża Grunwaldu II klasy.



stępnie rozformowania 1. i 3. **samodzielnego batalionu chemicznego**. Jednocześnie **2. samodzielny zmotoryzowany przeciwpancerny batalion miotaczy ognia** przeformowany został w **2. samodzielny batalion obrony przeciwchemicznej (2. sbopchem)** o etacie nr 12/1 i stanie osobowym 254 żołnierzy. Batalion rozmieszczono w Skierniewicach, doposażono uzbrojeniem i sprzętem likwidowanych batalionów chemicznych⁹. 2. sbopchem w swej strukturze posiadał: *dowództwo* (dowódca, zastępcy ds. liniowych i polityczno-wychowawczych, pomocnik ds. technicznych), sztab (szef sztabu, pomocnik), *sekcję polityczno-wychowawczą, pluton kierowania i zwiadu* (34 żołnierzy w drużynie łączności i drużynie zwiadu), *kompanię miotaczy ognia* (79 żołnierzy w trzech plutonach), *kompanię dymowo-degazacyjną*¹⁰ (60 żołnierzy w trzech plutonach), *kompanię ćwiczebną*¹¹ (50 żołnierzy w dwóch plutonach), *laboratorium chemiczne, wydział gospodarczy, pluton transportowy* (34 żołnierzy w dwóch drużynach samochodowych, drużynie transportu konnego i drużynie remontowej), *drużynę gospodarczą oraz izbę chorych* (schemat nr 1). Obsadę etatową oddziału stanowiło 37 oficerów, 58 podoficerów i 159 szeregowych.

Na uzbrojeniu batalionu znajdowały się 64 fugasowe miotacze ognia oraz 26 plecakowych miotaczy ognia, 135 karabinów, 54 pistolety maszynowe i 42 pistolety. Transport zabezpieczało 27 pojazdów: 1 samochód osobowy, 18 ciężarowych, 8 specjalnych, 2 motocykle i 12 koni taborowych z 6 wozami parokonnymi¹². Z wyposażenia specjalnego zniknęły stosowane w działaniach wojennych syfony dymne oraz instalacje rozlewcze.

⁷ AIMON, 1704/00/92, k. 130, 132-134, 136-137, 139-141, 143-147, 163-164, Dzieło: Związki Taktyczne i Oddziały WP Dziedziczące Tradycje Bojowe i Nazwy Historyczne po jednostkach z okresu wojny (synteza zmian organizacyjnych), Zał. nr 8 do pisma nr 1494/ VI z dn. 16. VII. 1987 r., ibidem, k. 432, 434, 436, Zał. 10; J. Malczewski, R. Polkowski, *Regularne jednostki Wojska Polskiego. Formowanie działania bojowe, organizacja, uzbrojenie wyposażenie, metryki jednostek inżynieryjno-saperskich drogowych i chemicznych*. Wojsko Polskie. Krótki informator historyczny o Wojsku Polskim w latach II wojny światowej, tom IV pod red. S. Komornickiego, Warszawa 1970, s. 226; Z. Jaśtak, op. cit., s. 381-385.

⁸ Zakończenie II wojny światowej i uruchomienie procesu przejścia Wojska Polskiego na stopę pokojową spowodowało głębokie zmiany w jego składzie bojowym. Rozpoczęta decyzją NDWP demobilizacja tysięcy żołnierzy, połączona z rozformowaniem wielu oddziałów i związków taktycznych, uwzględniała zewnętrzną i wewnętrzną sytuację polityczno-militarną oraz uwarunkowania społeczno-gospodarcze. Zatwierdzony przez rząd plan reorganizacji sił zbrojnych na czas pokoju zakładał ograniczenie ich liczebności do 250 tys. żołnierzy. W wojskach lądowych redukcją planowano objąć wszystkie rodzaje wojsk, zmniejszając w wielu przypadkach stany osobowe o ponad połowę.

⁹ CAW, IV. 501.1/A/143, k. 124-126, Rozkaz organizacyjny NDWP nr 0244/ORG z 12.IX.1945 r. dotyczący reorganizacji oddziałów chemicznych WP na czas „P”.

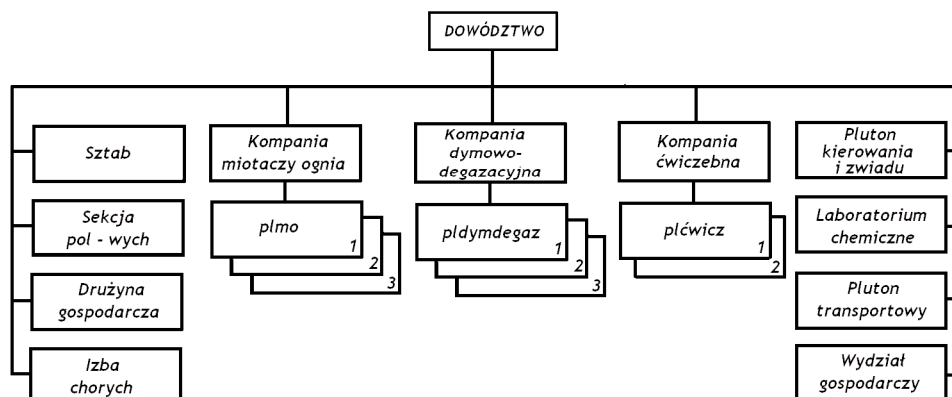
¹⁰ Pododdziały dymowo-degazacyjne występowały w następnych latach pod nazwą pododdziałów zadymiania oraz obrony przeciwchemicznej.

¹¹ Kompania ćwiczebna (szkolna) złożona była ze stanu stałego – 14 żołnierzy i stanu zmiennego – 36 żołnierzy wyznaczanych do szkolenia ze składu batalionu.

¹² CAW, 1544/73/130, k. 1-4, Etat nr 12/1 samodzielnego batalionu obrony przeciwchemicznej czasu „P” z 12.IX.1945 r.; J. Kajetanowicz, A. Leosz, *Polskie wojska inżynieryjne i chemiczne w latach 1960-1970*, praca naukowo-badawcza, Wrocław 2004, s. 13-17; J. Kajetanowicz, *Polskie wojska inżynieryjne i chemiczne w okresie przejścia na stopę pokojową (1945-1948)*, „Zeszyty Naukowe WSO im. Tadeusza Kościuszki”, 2001, nr 2, s. 71.



Z dziejów chemii wojskowej



Schemat 1. Struktura organizacyjna 2. bopchem wg etatu nr 12/1 (wrzesień 1945 r.).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: CAW, 1544/73/130, k. 1-4, Etat nr 12/1 samodzielnego batalionu obrony przeciwchemicznej czasu „P” z 12.IX.1945 r.

W związku ze skadrowaniem większości dywizji, w ostatnich miesiącach 1945 roku rozformowano także **samodzielne kompanie chemiczne** w dywizjach piechoty i korpusie pancernym¹³. Podobną decyzję podjęto w zakresie **plutonów chemicznych**¹⁴ i stanowisk szefów służby chemicznej w pułkach oraz instruktorów w batalionach.¹⁵

W rezultacie stan osobowy wojsk chemicznych zredukowany został o ponad 80 procent.¹⁶

Do końca 1948 roku jedyną jednostkę wojsk chemicznych reorganizowano jeszcze czterokrotnie, zmniejszając najpierw etat batalionu do 140 żołnierzy, a następnie podnosząc go do 232 ludzi, przebudowując strukturę organizacyjną oraz zmieniając nazwę i przeznaczenie jednostki (tabela 1). Batalion stał się bowiem swobodnym przedmiotem eksperymentów w pozbawionym długofalowej wizji planie pokojowej transformacji armii.¹⁷

¹³ AIMON, 1704/00/92, k. 130, Dziś, Zał. 8 do pisma nr 1494/ VI z dn. 16.07.1987 r., Rozkaz organizacyjny NDWP nr 0295/ORG z 15.X.1945 r. dotyczący rozformowania 1. skchem; *ibidem*, k. 132, 146-147, Rozkaz organizacyjny NDWP nr 0289/ORG z 15.X.1945 r. dotyczący rozformowania 2., 17. i 18. skchem; *ibidem*, k. 133, 140-141, Zarządzenie NDWP nr 062/ORG z 10. XII. 1945 r. dotyczące rozformowania 3., 12., 11. skchem; *ibidem*, k. 134, Rozkaz organizacyjny NDWP nr 0128/ORG z 25.V.1945 r. dotyczący rozformowania 4. skchem; *ibidem*, k. 136-137, 139, 143-145, Rozkaz organizacyjny NDWP nr 0305/ORG z 10.XI.1945 r. dotyczący rozformowania 5., 6., 9., 13., 14., 15. skchem; *ibidem*, k. 434, Zał. 10, Rozkaz organizacyjny NDWP nr 0278/ORG z 05.X.1945 r. dotyczący rozformowania 10. skchem 1. KPanc.

¹⁴ J. Kajetanowicz *Polskie wojska lądowe w latach 1945-1960. Skład bojowy, struktury organizacyjne i uzbrojenie*, Toruń 2004, s. 63.

¹⁵ B. Kot, *Od obrony przeciwgazowej do obrony przed bronią masowego rażenia*, Kwartalnik Bellona, Warszawa 2008, wyd. specjalne, s. 125.

¹⁶ W porównaniu do stanu wojsk chemicznych z 1.V.1945 r., por. Z. Jaśtak, *op. cit.*, s. 394.

¹⁷ W wyniku ciągłego ograniczania kosztów utrzymania sił zbrojnych i dążenia do ich zminimalizowania, wprowadzane etaty jednostek obowiązywały krótko. Fakt ten wpływał negatywnie na morale, jakość szkolenia i utrzymanie gotowości bojowej w 2. bmo, w którym co kilka miesięcy zmieniano obsadę etatową.



Tabela 1. Stan bojowy wojsk chemicznych w latach 1945-1948.

Nazwa jednostki Nr etatu Rok OW	Stan osobowy	Broń strzelecka	Uzbrojenie i sprzęt chemiczny	Środki transportu	
	– ofic. – pdf. – szer. Razem żołn. + prac. cywil	– pist. – pm – kbk	– instalacje rozlewcze – syfony dymne – fugas. miot. ognia – plecakowe miot. ognia	sam. – osob. – cięż. – spec.	inne – konie – wozy parokonne – motocykle
2. bopchem nr 12/1 IX 1945 Pomorski OW	37 58 159 <hr/> 254	42 54 135	- - 64 26	1 18 8	12 6 2
2. bopchem nr 12/3 I 1946 Śląski OW	15 34 91 <hr/> 140	18 38 65	- - 42 13	1 5 2	6 3 1
2. bmo nr 12/3 IX 1946 Poznański OW	15 34 91 <hr/> 140	18 38 65	- - 42 13	1 5 2	6 3 1
2. bmo nr 12/6 IX 1947 Poznański OW	18 35 144 <hr/> 197+1	22 146 3	10 20 240 40	1 5 10	6 3 1
2. bmo nr 12/8 IX 1948 Warszawski OW	20 41 171 <hr/> 232+16	29 167 51	10 10 240 40	1 5 10	6 3 1

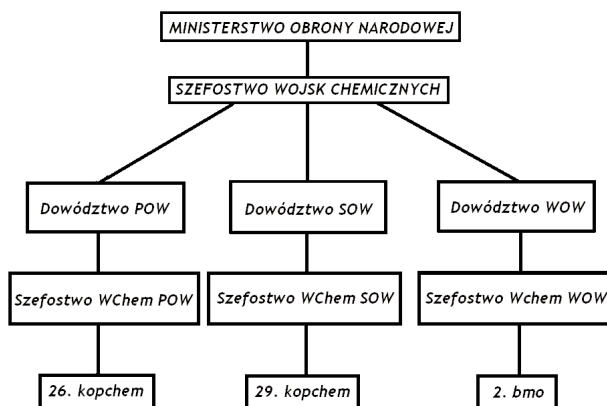
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: CAW, 1544/73/130, k. 1-4, Etat nr 12/1 samodzielnego batalionu obrony przeciwchemicznej czasu „P” z 12. IX. 1945 r.; ibidem, 1544/73/500, k. 1-4, Etat nr 12/3 samodzielnego batalionu obrony przeciwchemicznej czasu „P” z 22.I.1946 r.; ibidem, 1544/73/964, k. 1-4, Etat nr 12/6 batalionu obrony przeciwchemicznej z 22.VI.1947 r.; ibidem, 1544/73/1501, k. 1-4, Etat nr 12/8 batalionu obrony przeciwchemicznej z 23.VI.1948 r.

Rozpoczęcie zimnej wojny i groźba przeistoczenia się jej w globalny konflikt z nieograniczonym użyciem broni masowego rażenia, w tym zwłaszcza broni jądrowej, rozpoczęło nowy etap rozwoju polskich wojsk chemicznych. W obliczu ponownych zagrożeń wojska chemiczne nie tylko restytuowano, ale intensywnie rozbudowywano i szkolono.

Ilościowy rozwój wojsk chemicznych zapoczątkowany został sformowaniem na początku lat pięćdziesiątych samodzielnymi kompanii obrony przeciwchemicznej Śląskiego i Pomorskiego Okręgu Wojskowego (schemat 2). Jednocześnie w istnie-



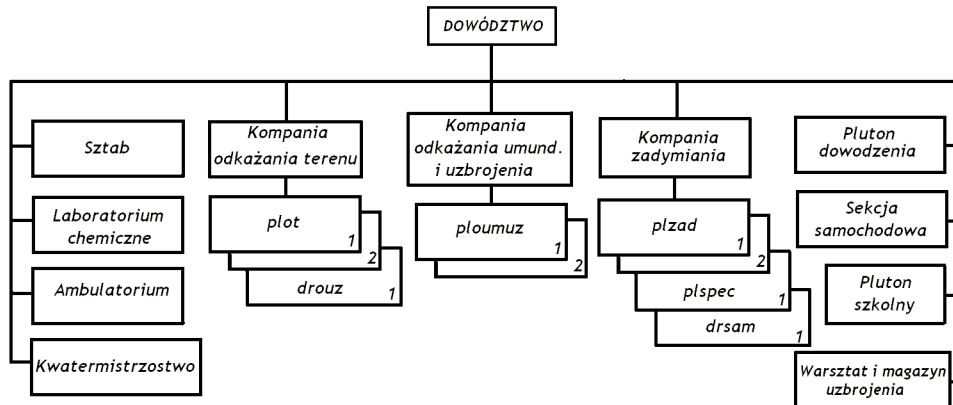
Z dziejów chemii wojskowej



Schemat 2. Skład bojowy wojsk chemicznych w 1950 r.
Źródło: Opracowanie własne.

jących i nowo formowanych związkach taktycznych utworzono kompanie obrony przeciw-chemicznej, a w pułkach ogólnowojskowych plutony rozpoznania skażeń, zastąpione po kilkunastu latach plutonami chemicznymi.

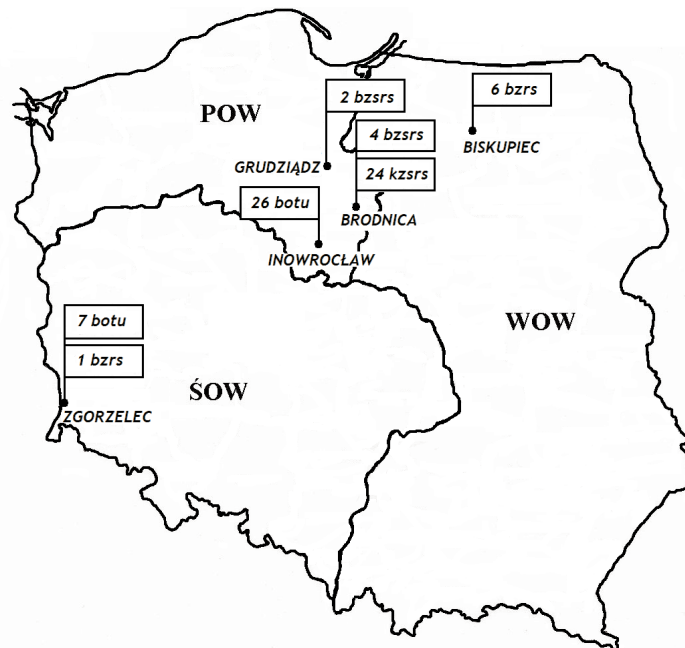
W następnych latach okręgowe kompanie rozwinęto do batalionów obrony przeciwchemicznej (26. i 29.) oraz utworzono trzy kolejne samodzielne kompanie różnego typu, które pod koniec dekady wykorzystano jako załączki do sformowania dwóch następnych batalionów (schemat nr 3).



Schemat 3. Struktura organizacyjna bopchem wg etatu nr 12/16 (grudzień 1951 r.).
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: CAW, 1544/73/3626, k. 1-6, Etat nr 12/16 batalionu obrony przeciwchemicznej z 19.XII.1951 r.

Uzyskawszy w ten sposób, w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych, stan wojsk chemicznych o składzie sześciu batalionów (mapa 1), przystąpiono do ich organizacyjnego przekształcania pod kątem specjalistycznego wykorzystania na atomowym i chemicznym polu walki.¹⁸ Równocześnie w dywizjach zmechanizowanych i pancernych rozpoczęto porządkowanie struktur kompanii chemicznych wprowadzając nowy, zunifikowany etat.





Mapa 1. Dyslokacja samodzielnych jednostek wojsk chemicznych w 1965 r.
Źródło: Opracowanie własne.

Ostatnim i najważniejszym etapem, kończącym intensywny i trwający ponad dwie dekady rozwój wojsk chemicznych, było sformowanie w latach 1967-1971 czterech pułków chemicznych¹⁹ (schemat 4). Tym samym, po dwudziestu dwóch latach obfitujących w różne i często sprzeczne wizje organizacji, wypracowano ostateczną koncepcję składu polskich wojsk chemicznych.

W 1971 roku wojska chemiczne stanowiły 0,6 % wojsk lądowych²⁰ i liczyły 1855 żołnierzy w samodzielnych jednostkach. Liczba ta na czas wojny miała wzrosnąć czterokrotnie dzięki rozwinięciu pułków chemicznych do szczebla brygady armii i frontu.²¹ Zakładano, iż 1. Brygada Chemiczna będzie rozwijana na bazie 1. chem

¹⁸ Zmiana poglądów doktrynalnych, polegająca na uznaniu broni jądrowej za zasadniczy środek walki, spowodowała m.in. likwidację pododdziałów zadymiania oraz miotaczy ognia.

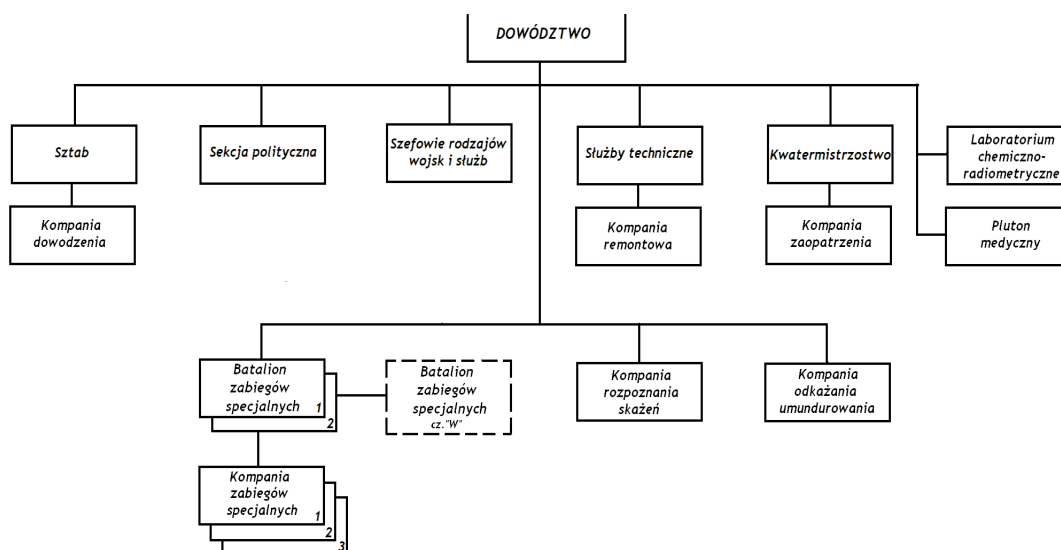
¹⁹ Na przełomie 1967 i 1968 roku przemianowano wojska obrony przeciwchemicznej na wojska chemiczne. W ten sam sposób zastąpiono także nazwy jednostek i sprzętu, zob. AWO, ZA nr 7, 2444/73/341, k. 13, Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego nr 0186/ORG z 14.XII.1967 r. dotyczące zmiany nazwy z kopchem na kchem (DZ, DPanc) istniejącej wg etatu wojennego nr 05/160.

²⁰ Osiągnięty z końcem 1970 r. najwyższy wskaźnik ilościowy sił zbrojnych w stosunku do ludności kraju utrzymywał się do końca dekady.

²¹ W 1969 r. stan osobowy 1. pułku chemicznego w czasie pokoju stanowił 25 % stanu rozwijanej brygady. W 1978 r. w tym samym pułku chemicznym stosunek stanu oso-



Z dziejów chemii wojskowej



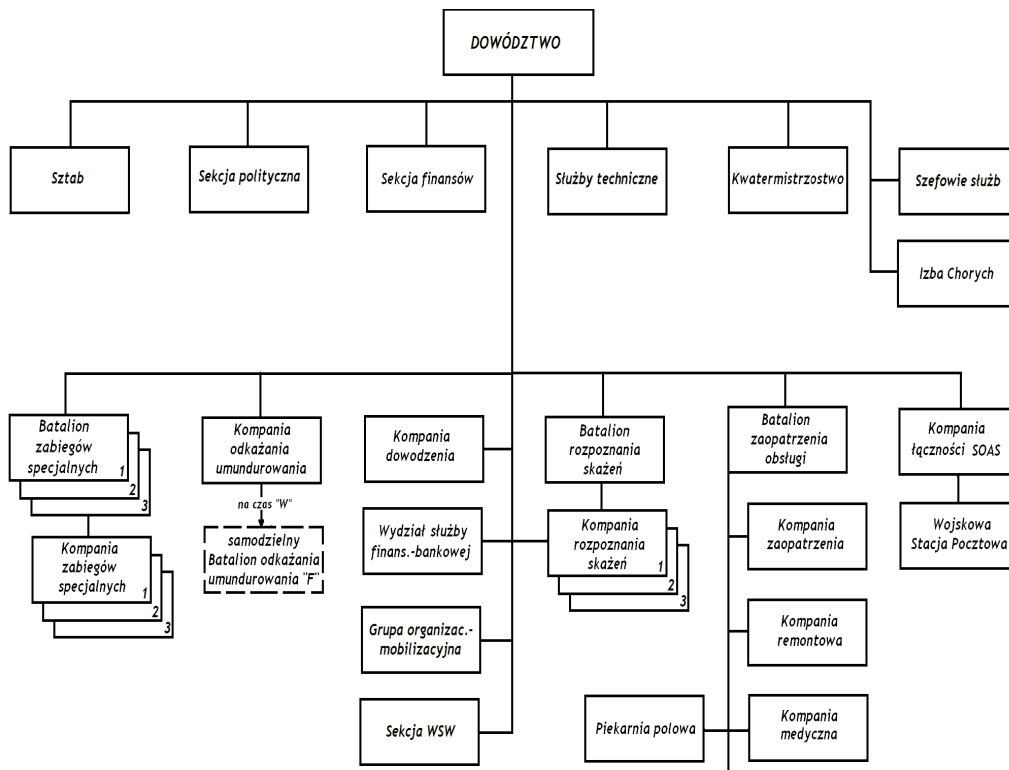
Schemat 4. Struktura organizacyjna 1. i 2. pułku chemicznego wg etatu nr 37/005 (lata 70-te i 80-te). Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AIMON, 1704/00/96, k. 83, Dzieło, Zał. nr 25: Organizacja pułku chemicznego w latach 70-tych.

osobowego etatu „P” pułku do etatu „W” (Brygady Chemicznej Armii) wynosił: oficerów – 25 %, podoficerów i szeregowych – 15,9 %. W 4. pułku chemicznym ukończenie czasu „P” wynosiło tylko 21% czasu „W”, zob. AWO, SzWChem, 2954/84/11, k. 671-672, „Zagadnienia osiągnięcia gotowości bojowej przez Armijną Brygadę Chemiczną”, Szefostwo Wojsk Chemicznych SOW, Wrocław 1969; ibidem, 2952/84/38, k. 243-244, Pismo d-cy 1. pchem do Szefa WChem SOW z 25. V. 1978 r. dotyczące wydzielenia rzutu awangardowego; Archiwum Wojskowe w Toruniu (dalej AWT), 680/77/20, k. 35, Meldunek do dowódcy 4. pchem, data wpłynięcia: 10.IV.1974 r.

²² 4. Armia wystawiana przez Warszawski OW była, w odróżnieniu od armii wystawianych przez zachodnie okręgi, armią II rzutową. Nie rozwijano w niej brygady chemicznej, lecz pułk chemiczny do etatu wojennego, relacja płka dypl. rez. Stanisława Poprawskiego.

²³ Pierwsze prace koncepcyjne dotyczące Frontu Polskiego rozpoczęto w Sztabie Generalnym WP w 1954 r. W ich rezultacie powstał plan rozwoju SZ PRL w latach 1955-1965 zakładający stan liczebny WP czasu „W” w 1960 r. na 1.150.000 żołnierzy oraz organizację frontu wydzielanego z Sił Zbrojnych PRL w składzie Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego (ZSZ UW). Właściwe prace nad planowaniem operacyjnym podjęto jednak dopiero po przełomie październikowym. W 1958 r. w planie mobilizacyjnym siły frontu określano na 441 026 żołnierzy, natomiast wojsk OTK na 314 068. Łącznie stan SZ na stopie wojennej miał wynieść 759 036 żołnierzy. Od 1957 r. w skład frontu wchodziły trzy armie ogólnowojskowe (1. A – POW, 2. A – SOW, 4. A – WOW) oraz 3. Armia Lotnicza. Na początku lat 70-tych siły frontu stanowiły: trzy armie ogólnowojskowe (tworzone przez 15 dywizji ogólnowojskowych), armia lotnicza (3 dywizje lotnictwa bojowego), dywizja powietrzno-desantowa (DPD) i dywizja obrony wybrzeża (DOW) oraz frontowe i armijne jednostki różnych rodzajów wojsk i służb, zob. P. Piotrowski, Koncepcje „Frontu Polskiego” w okresie powojennym, „Zeszyty Naukowe WSO im. Tadeusza Kościuszki”, 2000, nr 3, s. 114; zob. F. Puchała, Sekrety Sztabu Generalnego pojałtańskiej Polski, Warszawa 2011, s. 178-179.





Schemat 5. Struktura organizacyjna Brygady Chemicznej Frontu (pułku chemicznego wg etatu nr 37/019) (lata 70-te).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AIMON, 1704/00/96, k. 81, Dzieło, Zał. nr 23: Organizacja pułku (Brygady Chemicznej Frontu) w latach 70-tych; relacja płka dypl. Tadeusza Rokickiego.

i znaleźć się w składzie 2. Armii WP, natomiast 2. Brygada Chemiczna będzie formowana na bazie 2. pchem i wejdzie w skład 1. Armii WP. Skład 3. Armii pod względem obrony przeciw-chemicznej zabezpieczać miał 3. pułk chemiczny z Biskupca.²² Odwód strategiczny Frontu Polskiego²³ stanowić miała 4. Brygada Chemiczna rozwijana z 4. pchem (schemat 5).

Na szczeblu związku taktycznego występowała kompania chemiczna, a na szczeblu oddziału pluton chemiczny. W rezultacie wojska chemiczne na początku lat 70-tych osiągnęły największy potencjał bojowy oraz stan liczebny w powojennej historii Wojska Polskiego.

Następne i zarazem ostatnie dwudziestolecie istnienia Układu Warszawskiego, a w nim ludowego Wojska Polskiego było okresem bardzo specyficznym. W odróżnieniu od lat siedemdziesiątych, które można nazwać dekadą jakościowego rozwoju armii, lata osiemdziesiąte były dekadą stagnacji i oszczędności spowodowanych zapaścią gospodarczą państwa.

Wojska chemiczne, po zakończeniu w 1971 roku procesu ujednoczenia struktur organizacyjnych szczebla operacyjnego, przeprowadziły gruntowną wymianę sprzętu technicznego z równoczesnym udoskonaleniem organizacji jednostek cza-



su pokoju i wojny. Rewolucję sprzętową przeprowadzono zgodnie z założeniami długofalowych planów rozwoju wojsk chemicznych. Wdrożenie w latach siedemdziesiątych większości z nakreślonych tam zamierzeń, tj. wyposażenie wojsk w nowej generacji sprzęt do rozpoznania i likwidacji skażeń oraz wykrywania wybuchów jądrowych i zadymiania, daje podstawy do stwierdzenia, iż była to najlepsza dekada w powojennej historii wojsk chemicznych. Nigdy wcześniej, ani później nie udało się zrealizować tak ambitnych planów zapewniających skok technologiczny w prawie wszystkich dziedzinach będących domeną wojsk chemicznych.

W latach osiemdziesiątych, utrzymując nie bez trudności wyznaczony kierunek rozwoju jakościowego, kontynuowano zwiększanie możliwości wojsk chemicznych poprzez formowanie nowych, specjalistycznych pododdziałów oraz doskonalenie struktur organizacyjnych jednostek już istniejących bez zwiększania liczebności stanów osobowych czasu pokoju. Sformowany zatem w 1983 roku w 3. pchem batalion wykrywania wybuchów jądrowych²⁴ (bwwj) przekształcono pięć lat później w batalion wykrywania wybuchów jądrowych i rozpoznania skażeń (bwrsk). Zastąpił on znajdujący się w 4. pchem batalion rozpoznania skażeń, zwiększając możliwości wykrywania wybuchów jądrowych i rozpoznania skażeń na szczeblu frontu. W 1986 roku w 1. i 2. pułku chemicznym, w oparciu o utworzone osiem lat wcześniej plutony, sformowano kompanie miotaczy ognia. Ponadto, w tym samym okresie w 1. pułku chemicznym sformowano również kompanię zadymiania, która na czas „W”, jako samodzielny pododdział, wchodziła w skład jednostek Frontu.²⁵

Pod koniec lat 80-tych obniżono stopień pokojowego ukończenia 1. i 2. pułku chemicznego z 25 do 18% etatu czasu „W”. Jednocześnie przeformowano 3. pułk chemiczny na Ośrodek Szkolenia Wojsk Chemicznych, który od tej pory miał stanowić załazek pułku formowanego dla potrzeb Warszawskiego OW na czas wojny.

Dokonująca się w tym samym czasie zmiana poglądów doktrynalnych w kwestii użycia broni jądrowej i chemicznej, przenosząca zasadniczy ciężar prowadzenia walki na broń konwencjonalną, wpłynęła na decyzję o zwiększeniu możliwości pododdziałów zadymiania i miotaczy ognia. Zgodnie z założeniami Szefostwa WChem, do końca 1990 roku, zamierzano przeformować frontową kompanię zadymiania w skadrowany batalion, a także sformować skadrowane frontowe kompanie miotaczy ognia. Zmiany ustrojowe, jak też rozwiązanie Układu Warszawskiego w 1991 roku spowodowały jednak, iż planów tych nie zrealizowano (schemat 6).

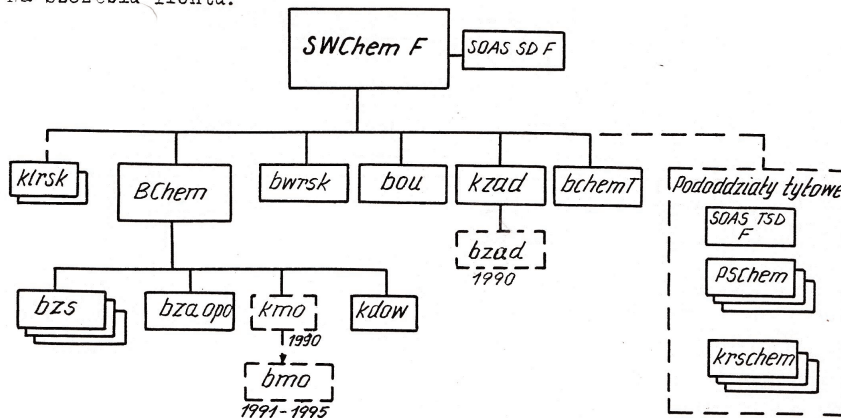
²⁴ W czasie wojny batalion miał w ciągu 24 h rozwinąć się do samodzielnej jednostki podporządkowania centralnego. Organizacyjnie bwwj podlegał dowódcy 3. pchem, natomiast operacyjnie – bezpośrednio Szefowi Wojsk Chemicznych WP. Stanowił najbardziej wyspecjalizowany element systemu wykrywania skażeń (SWS) operacyjnych wojsk lądowych. Mimo późniejszych planów sformowania samodzielnego oddziału w składzie sześciu kwj batalion ten pozostał jedyną tego typu jednostką w WP, zob. Z. Guz, *op. cit.*, s. 23-24.

²⁵ AIMON, 1607/9/1, k. 84-87, Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego nr 011/ORG z 27.III.1986 r. w sprawie zmian organizacyjnych w jednostkach wojsk chemicznych; 1607/9/2, k. 77-9, Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego nr 053/ORG z 18.VIII.1986 r. w sprawie sformowania pododdziałów miotaczy ognia w jednostkach wojsk chemicznych.

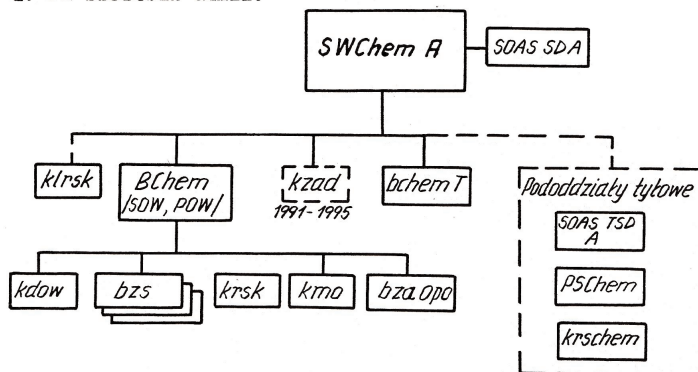


STRUKTURA ORGANIZACYJNA WOJSK CHEMICZNYCH,
PLANOWANE ZMIANY

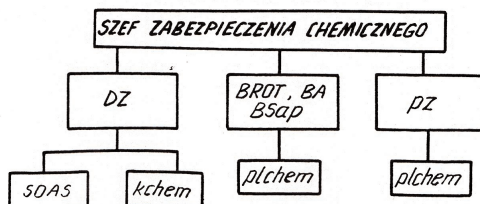
1. Na szczeblu frontu:



2. Na szczeblu armii:



3. Na szczeblu ZT i oddziału



Schemat 6. Struktura organizacyjna wojsk chemicznych w latach 80-tych i planowane zmiany. Źródło: AIMON, 786/93/100, k. 32, „Stan i kierunki rozwoju wojsk chemicznych. Materiał na posiedzenie Kolegium GZSiB WP”, Zał. nr 2, Struktura organizacyjna wojsk chemicznych, planowane zmiany.



Koncepcje użycia wojsk chemicznych

W powojennym pięćdziesięcioleciu wypracowano również zasady użycia wojsk chemicznych w warunkach stosowania broni jądrowej i chemicznej. Polegały one głównie na równoległym dostosowaniu przedsięwzięć obrony przeciwichemicznej (później także obrony przed bronią masowego rażenia) oraz organizacji i zadań wojsk chemicznych do zmieniających się poglądów doktrynalnych i wymagań ówczesnego pola walki. Działania te, ukierunkowane głównie na zmniejszenie skutków użycia BMR i szybkie odtworzenie zdolności bojowej wojsk, określano w licznie wydawanych regulaminach, instrukcjach oraz podręcznikach. Były one jednak odzwierciedleniem radzieckiej myśli wojskowej, pełnej typowej dla niej ideologii, rodzącej nie tylko dzisiaj szereg wątpliwości i pytań, co do zasadności stawianych w nich celów obrony przeciwichemicznej (obrony przed bronią masowego rażenia) oraz zakładanej skuteczności ochrony i działania wojsk. Wątpliwości te potęgowane były zwłaszcza niejasnymi i bardzo ogólnymi założeniami wskazywanych w regulaminach przedsięwzięć, których realizacja miała gwarantować między innymi zachowanie lub, w razie potrzeby, sprawne odtworzenie zdolności bojowej walczących na atomowym polu walki wojsk.

Wojska chemiczne przez cały okres ich intensywnej rozbudowy realizowały zadania z zakresu „ochrony wojsk przed skażeniami”. Ochrona ta obejmowała pięć przedsięwzięć: rozpoznanie skażeń, powiadamianie wojsk o zagrożeniu skażeniami, kontrolę napromienienia i stopnia skażenia wojsk, wykorzystanie indywidualnych i zbiorowych środków ochrony przed skażeniami oraz zabiegi specjalne i sanitarne.²⁶ Do zadań wojsk chemicznych należało ponadto stawianie zasłon dymnych oraz niszczenie obiektów przeciwnika przy pomocy miotaczy ognia.

Utworzenie na początku lat pięćdziesiątych samodzielnych kompanii obrony przeciwichemicznej i wkrótce potem na ich bazie batalionów różnej specjalności: rozpoznania chemicznego i odkażania uzbrojenia, odkażania terenu i umundurowania, zadymiania i miotaczy ognia, czy też zabiegów specjalnych i rozpoznania skażeń spowodowało, że większość przedsięwzięć realizowana była przez wchodzące w ich skład specjalistyczne kompanie. Możliwości poszczególnych pododdziałów uzależnione były przede wszystkim od zmieniającego się na przestrzeni lat wyposażenia specjalnego i co za tym idzie ewoluującej technologii działania.

Powrót w latach osiemdziesiątych do koncepcji maskowania wojsk i obiektów dymami oraz rażenia przeciwnika miotaczami ognia oznaczał w praktyce, obok restytuowania specjalistycznych pododdziałów, równoczesne poszerzenie zakresu zadań realizowanych przez wojska chemiczne i utworzenie nowego rodzaju zabezpieczenia działań bojowych — zabezpieczenia chemicznego. Funkcjonując równolegle z „obroną przed bronią masowego rażenia” i dublując jej większość przedsięwzięć, nie przyczyniło się ono jednak do lepszego zrozumienia istoty tychże rodzajów zabezpieczenia bojowego. Sytuacja nie uległa poprawie również po nadaniu im w 1985 roku nowej formuły i usunięciu pokrywających się przedsięwzięć. Dla większości kadry zawodowej Wojska Polskiego cele i przedsięwzięcia zabezpieczenia chemicznego oraz obrony przed bronią masowego rażenia wciąż pozostawały niejasne i nieprecyzyjne. Brak w regulaminach i podręcznikach zapisów szczegółowych rozwiązań postępowania wojsk w warunkach stosowania BMR oraz traktowanie

²⁶ Obrona przeciwichemiczna w działaniach taktycznych wojsk Lądowych. Podręcznik, AON, Warszawa 1994, s. 16.



sposobu realizacji poszczególnych przedsięwzięć na zasadzie dogmatu wzbudzało poważne wątpliwości nie tylko wśród dowódców.²⁷

Utworzenie pułków, rozwijanych na czas wojny do brygad chemicznych armii i frontu spowodowało, iż wypracowano koncepcję użycia wojsk chemicznych także na szczeblu operacyjnym. Pomimo, że zasadniczym elementem organizacyjnym na wojennym teatrze działań był pułk i brygady chemiczne, większość podstawowych zadań z zakresu zabezpieczenia chemicznego i obrony przed bronią masowego rażenia realizowały wchodzące w ich skład pododdziały. Zgodnie z założeniami, wydzielone kompanie lub bataliony mogły być użyte na głównych kierunkach prowadzonych operacji, działając na korzyść najważniejszych elementów ugrupowania operacyjnego, tj. wojsk raketowych, pancernych i zmechanizowanych. Wypracowywana na tym szczeblu koncepcja użycia wojsk chemicznych podporządkowana była zawsze zamiarowi operacji zaczepnej lub obronnej i głównemu celowi działań. Nie odbiegała ona zasadniczo od zasad użycia wojsk chemicznych na szczeblu taktycznym. Istotną rolę odgrywały w tym względzie taktyczne i specjalne możliwości poszczególnych pododdziałów brygady chemicznej armii (frontu) oraz samodzielnych oddziałów występujących na tych szczeblach, które były zróżnicowane i wynikały z ich organizacji i zmieniającego się wyposażenia specjalnego.

Możliwości bojowe wojsk chemicznych

Na ocenę rzeczywistych możliwości bojowych wojsk składa się wiele czynników.

Do najważniejszych należy zaliczyć poziom wykształcenia i ukompletowania wojsk oraz stan ich wyposażenia specjalnego.

W latach 1945-1948 szkolenie bojowe w Wojsku Polskim było prowadzone w sposób niesystematyczny i nieprzynoszący znaczących efektów dydaktycznych. Zaangażowanie wojsk w proces powojennej odbudowy kraju, reorganizacja, niestanne zmiany dyslokacyjne oraz realizacja różnorodnych zadań politycznych i gospodarczych, wywarły negatywny wpływ na jego wyniki. Programy szkolenia w większości jednostek zostały zrealizowane zaledwie w 40-50 %, przy bardzo niskiej frekwencji. Skalę problemu potwierdzały coroczne ćwiczenia sprawdzające, przeprowadzane w letnich okresach szkoleniowych, na których poziom wykształcenia oceniano najwyżej na poziomie dostatecznym.²⁸

W jedynej w tym okresie jednostce wojsk chemicznych, **2. batalionie miotaczy ognia**, poziom szkolenia i wykształcenia nie odbiegał od ogólnego standardu w całych Siłach Zbrojnych.

Początek lat pięćdziesiątych nie przyniósł w tej dziedzinie istotnych zmian. W obliczu doraźnych potrzeb państwa i armii kwestia szkolenia wojsk wciąż pozostawała sprawą drugorzędną. Przełomem było wprowadzenie problematyki użycia broni jądrowej, wymagającej nowych rozwiązań teoretycznych i praktycznych, znacznie wybiegających poza ramy doświadczeń II wojny światowej. Fakt ten przyczynił się bowiem do zainicjowania zmian w systemie szkolenia bojowego wojsk,

²⁷ Sztandarowym przykładem był zapis o prowadzeniu zabiegów specjalnych bez przerywania wykonywania zadania bojowego. Jak w praktyce miała by wyglądać likwidacja skażeń podczas np.: obrony, czy natarcia, można się tylko domyślać.

²⁸ F. Puchała, *op. cit.*, s. 262; D. Mierzejewski, S. Sadowski, *Zarys historii Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1919-1994*, Bydgoszcz 1994, s. 171.



Z dziejów chemii wojskowej

przygotowującego je do nowej sytuacji, w której miały one prowadzić walkę w warunkach obustronnego i powszechnego stosowania broni masowego rażenia.

Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych zmianom zaczęły ulegać zasady szkolenia wojsk chemicznych i ogólnowojskowych w zakresie obrony przeciwhemicznej. Do ćwiczeń taktycznych wprowadzono zabiegi specjalne i sanitarne oraz pokonywanie dużych odległości w terenie skażonym chemicznie i promieniotwórczo. Ustalono ponadto *Dzień zagrożenia atomowego i chemicznego*, w którym doskonalono umiejętności długotrwałego przebywania w indywidualnych i zbiorowych środkach ochrony przed skażeniami. Równolegle dostosowywano też programy szkolenia wojsk, unowocześniano formy i metody szkolenia oraz systematycznie kontrolowano ich poziom i dyscyplinę wykonawczą. W zajęciach praktycznych zaczęto kłaść nacisk na maksymalne zbliżenie warunków ich prowadzenia do tych, spodziewanych na rzeczywistym polu walki. Zdobyte umiejętności doskonalono na letnich i zimowych zgrupowaniach poligonowych oraz weryfikowano podczas licznych kontroli kompleksowych i inspekcji.

Wprowadzone zmiany w systemie szkolenia wojsk oraz nadanie szkoleniu od połowy lat pięćdziesiątych, szczególnej rangi przyczyniły się do stopniowego wzrostu wyszkolenia pododdziałów i oddziałów wojsk chemicznych. Wzrost ten jednak w całym dwudziestoleciu powojennym był ograniczany przez wiele negatywnych czynników. Należały do nich między innymi: częste zmiany organizacyjne i dyslokacyjne jednostek oraz przestarzały i zużyty technicznie sprzęt²⁰, znaczne obciążenie służbami i pracami gospodarczymi, a także braki kadrowe i sprzętowe, które w sposób zasadniczy wpływały na obniżenie poziomu wyszkolenia i potencjału bojowego wojsk.

Tabela 1. Ocena wyszkolenia 5. batalionu rozpoznania chemicznego i odkażania uzbrojenia w 1959 roku.

NAZWA PRZEDMIOTU	OCENA
Szkolenie polityczne	3
Regulaminy	2
Musztra	3
Wychowanie fizyczne	3
Szkolenie ogniowe	2
Gotowość bojowa	4
Gotowość mobilizacyjna	4
Szkolenie taktyczne	3
Szkolenie taktyczne oficerów	2
Szkolenie techniczne	3
Szkolenie inżynierskie	5
Łączność	3
Szkolenie sanitarne	3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Archiwum Wojskowe w Oleśnicy (dalej AWO), ZA nr 507, 012244/6/65, k. 203-204, Pismo Dowódcy 5. brouz do Szefa WChem SOW z 12.IX.1959 r. dotyczące sprawozdania wyszkoleniowego; *Ibidem*, k. 173, Pismo Głównego Inspektora Szkolenia Wiceministra ON do Dowódcy 5. brouz 29.IX.1959 r. dotyczące oceny szkolenia.



Wyniki kontroli i inspekcji przeprowadzanych w latach pięćdziesiątych ujawniły niską wartość bojową pododdziałów i oddziałów wojsk chemicznych. Składały się na nią przede wszystkim braki w wyszkoleniu pojedynczego żołnierza oraz mierne wyszkolenie kadry zawodowej (tabela 1).

Pozytywne efekty intensywnego szkolenia oddziałów i pododdziałów prowadzonego na zgrupowaniach poligonowych oraz wyeliminowanie części negatywnych zjawisk sprawiły, że w latach sześćdziesiątych w zauważalny sposób podniesione zostały specjalistyczne umiejętności zdecydowanej większości stanu osobowego wojsk chemicznych (tabela 2). Pododdziałami, w których postęp był najmniejszy lub wręcz żaden, były plutony chemiczne pułków ogólnowojskowych. Plutony te były typowym przykładem pododdziałów, które powszechnie wykorzystywano do zabezpieczenia służb i funkcjonowania macierzystych jednostek. Fakt ten, jak i poważne braki kadrowo-sprzętowe, skutecznie ograniczały ich możliwości szkoleniowe i bojowe.

Tabela 2. Wyniki kontroli kompleksowej 1. i 2. batalionu zabiegów specjalnych i rozpoznania skażeń oraz 7. batalionu odkażania terenu i umundurowania w 1965 roku.

DZIAŁ PODLEGAJĄCY KONTROLI	OCENA		
	1. bzsrs	7. botu	2. bzsrs
Stan moralno-polityczny	zadowolający	zadowolający	—
Dyscyplina	4	4	—
Wyszkolenie polityczne	5	5	4
Szkolenie taktyczne	5	5	4
Szkolenie specjalne	4	4	4
Musztra, regulaminy, szkolenie ogniowe	4	4	—
Sprzęt wojsk chemicznych	4	4	3
Gotowość mobilizacyjna	5	4	5
OGÓŁEM	„zupełnie dobrze” 4,37	„zupełnie dobrze” 4,25	„zupełnie dobrze”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AWO, ZA nr 18, 2953/84/16, k. 153-158. Protokół z przeprowadzonej kontroli kompleksowej przez komisję Sztabu SOW w 1. bzsrs w dniach 5-9.VII.1965 r.; *ibidem*, 179-189, Protokół z przeprowadzonej kontroli kompleksowej przez komisję Sztabu SOW w 7. botu w dniach 5-9.VII.1965 r.; AWT, 58/70/21, k. 34-42.

Protokół z inspekcji przeprowadzonej w 2. Pomorskim batalionie zabiegów specjalnych i rozpoznania skażeń w dniach 14-17.IV.1965 r.

²⁹ Praktycznie do końca lat 50-tych na wyposażeniu wojsk znajdowały się jedynie środki i sprzęt obrony przeciwchemicznej używany w okresie drugiej wojny światowej. Był to sprzęt produkcji radzieckiej, w znacznym stopniu zużyty fizycznie. Z powodu braku innej możliwości trafił on do tworzonych od nowa pododdziałów i oddziałów obrony przeciwchemicznej. W wielu przypadkach nie pokrywał jednak wszystkich potrzeb formowanych jednostek, które w następnych latach wykazywały braki w stosunku do należności etatowych.



W dwudziestoleciu powojennym najpoważniejszym i nierozwiązalnym problemem było dramatycznie niskie ukończenie stanów osobowych w korpusie oficerskim i podoficerskim, a także braki w sprzęcie specjalnym. Mimo powszechnie stosowanych wówczas manipulacji, polegających na pokrywaniu niedoborów oficerów i podoficerów nadwyżką szeregowych, rzeczywiste ukończenie w dwóch najważniejszych korpusach osobowych oscylowało w granicach 20-70% stanów etatowych jednostek. W rezultacie, bardzo częstym zjawiskiem stały się przypadki pełnienia obowiązków na kluczowych stanowiskach w pododdziałach (np.: dowódcy plutonu) przez żołnierzy do tego zupełnie nieprzygotowanych, tj. przez podoficerów zawodowych lub kaprali służby zasadniczej.

Podobną metodę kamuflowania faktycznych braków stosowano w przypadku środków transportowych i samochodów specjalnych. Niedobór zasadniczego wyposażenia pododdziałów, jakim były samochody ciężarowo-terenowe i instalacje samochodowe różnego typu, uzupełniano najczęściej samochodami osobowymi lub osobowo-terenowymi. Mimo iż takie rozwiązanie było, totalnym nieporozumieniem, ogólnie dawało ono pozory wysokiego ukończenia jednostek. Nie zmieniło to jednak faktu, iż rzeczywista wartość bojowa wojsk chemicznych mocno odbiegała od zakładanego potencjału, jaki miał wynikać z etatów poszczególnych jednostek.

W celu zabezpieczenia podstawowych potrzeb wojsk w dziedzinie obrony przeciwchemicznej, na początku lat 50-tych zaplanowano utworzenie w niektórych polskich fabrykach specjalnych wydziałów produkujących w oparciu o radzieckie licencje niezbędny sprzęt i środki. Część potrzebnego sprzętu postanowiono też importować z ZSRR.

Ostatecznie, w latach 1951-1955 uruchomiono produkcję około 50 asortymentów sprzętu obrony przeciwchemicznej, w tym 30 na podstawie dokumentacji licencyjnej.³⁰

W połowie lat 50-tych, w związku z realnym zagrożeniem użycia w działaniach wojennych broni jądrowej, pojawiło się zapotrzebowanie na sprzęt, za pomocą którego można było wykryć skażenia promieniotwórcze, zmierzyć ich poziom oraz usunąć je z różnych powierzchni. Pierwszą generację sprzętu do rozpoznania skażeń promieniotwórczych zakupiono w ZSRR, ale już na początku lat 60-tych uruchomiono licencyjną produkcję niektórych przyrządów w kraju. Na wyposażeniu pododdziałów pojawiła się również nowa generacja uniwersalnych instalacji i zestawów do likwidacji skażeń (instalacje: ARS-12D, ADM-48 oraz DDA-53A). Zastąpiły one wyeksploatowany sprzęt pochodzący jeszcze z okresu wojny (zestawy DK-1, przy-

³⁰ W połowie lat 50-tych rozpoczęto produkcję masek przeciwgazowych, papierowych narzutów ochronnych, odzieży ochronnej pogumowanej, urządzeń filtrowentylacyjnych, środków dymnych (świec i granatów dymnych) oraz miotaczy ognia. Niedługo po tym uruchomiono produkcję licencyjną instalacji przeznaczonych do likwidacji skażeń chemicznych sprzętu bojowego ADM-48. Wdrożono też do produkcji licencyjną instalację dezynfekcyjno-kapielową DDA-319/53 oraz DDA-53A. Żołnierzy wyposażono w nowy indywidualny pakiet przeciwchemiczny IPP-51, zob. Z. Makles, *Jubileusz Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii. 50 lat historii chemicznej placówki naukowo-badawczej Wojska Polskiego*, Warszawa 2006, s. 40; I. Nowak, *Sprzęt i środki wojsk chemicznych*, [w:] *Wybrane problemy historii polskiej techniki bojowej XX wieku*, zeszyt 2, pod red. naukową H. Wcisło i Z. Ognika, AON, Warszawa 2001, s. 76-77.



rządy typu PDM, instalacje AChI, instalacje rozlewcze ARS-6). W tym samym czasie przystąpiono również do wyposażania wojska w nową generację środków przeznaczonych do dezaktywacji, odkażania i dezynfekcji. Istotny postęp nastąpił w dziedzinie środków do zadymiania i miotania ognia. Przemysł krajowy zapewnił produkcję wielu rodzajów świec dymnych. Pododdziały 2. batalionu zadymiania i miotaczy ognia zaopatrzone w radzieckie instalacje do zadymiania TDA oraz nowe lekkie miotacze ognia LPO-50 i ciężkie miotacze ognia TPO-50. Pozwoliło to na wycofanie z uzbrojenia miotaczy ognia ROKS-3 i FOG-2, używanych podczas drugiej wojny światowej.³¹

Na początku lat 60-tych, na wyposażeniu wojsk znajdował się już sprzęt w większości wyprodukowany przez przemysł krajowy. Duża część sprzętu była produkowana w oparciu o zakupione licencje. Wdrażano także rozwiązania całkowicie polskie: zestawy IZS, odzież OP-1 i L-1 oraz zestawy pompowe ZP-800.

Pod koniec lat 60-tych do pododdziałów rozpoznania skażeń wprowadzono sprzęt do obserwacji wybuchów jądrowych POW-1 oraz detektory skażeń. W te drugie wyposażono także pododdziały wszystkich rodzajów sił zbrojnych. W każdej kompanii znalazły się więc przyrządy rozpoznania chemicznego PChR-54 oraz rentgenoradiometr DP-66. Do pododdziałów rozpoznania skażeń po raz pierwszy trafiły specjalistyczne pojazdy: samochody opancerzone BRDM-2rs, FUG-rs oraz samochody GAZ-69rs. Na szczeblu taktycznym i operacyjnym wprowadzono nowe wersje laboratoriów (PChL-54 i PChL-54M oraz AL-4). Pojedynczego żołnierza wyposażono w pakiet do częściowych zabiegów sanitarnych (pakiet IPP-51) oraz pakiet do odkażania broni osobistej i wyposażenia (PChW-013, a następnie PChW-012). Każdy pojazd wojskowy w zestaw do likwidacji skażeń z roztworem odkażającym, bądź dezaktywacyjnym. W pododdziałach likwidacji skażeń ostatecznie wycofano z użytku instalacje ARS-6, ADM-750, ADM-48 i DDA-53. Stosowane wcześniej roztwory odkażające nr 1 i nr 2 zastąpiono roztworem podchlorynu wapnia. Z pododdziałów zadymiania zniknęły instalacje TDA oraz te wszystkie środki dymne, które nie były wykorzystywane do maskowania pododdziałów. Z wyposażenia wojsk chemicznych wycofano miotacze ognia, uznając je za nieprzydatne na atomowym i chemicznym polu walki.³²

Lata siedemdziesiąte były dla wojsk chemicznych okresem ich świetności, swoistą epoką renesansu. Osiągnięty na początku dekady największy w historii potencjał bojowy zakończył trwający ponad dwadzieścia lat etap rozwoju ilościowego i rozpoczął nowy, trwający niewiele krócej, etap rozwoju jakościowego. W okresie tym, charakteryzującym się niespotykanym dotychczas skokiem technologicznym w całych siłach zbrojnych, doskonaleniem wypracowanych wcześniej struktur organizacyjnych oraz dużym rozmachem prowadzonego szkolenia, znacznie wzrosły możliwości bojowe wojsk chemicznych.

Konsekwentna realizacja planów rozwoju wojsk chemicznych przyniosła wymierne efekty w wielu aspektach. Obok wysokiego morale kadry zawodowej, poczucia komfortu pracy i zadowolenia ze służby, zauważalny był także wzrost wyszkolenia żołnierzy.

Na to ostatnie szczególnie wpływ miał rozmach szkolenia zarówno garnizonowe-

³¹ Z. Makles, *op. cit.*, s. 44; J. Kajetanowicz, A. Lcosz, *op. cit.*, s. 10-12.

³² 2. bzdarno, na którego wyposażeniu znajdowały się miotacze ognia, został przeformowany w 1963 r. w 2. batalion zabiegów specjalnych i rozpoznania skażeń.



Z dziejów chemii wojskowej

go, jak i poligonowego oraz przeznaczanie na nie odpowiedniej ilości środków finansowych i materiałowych.

W programach szkolenia wojsk wydzielano niezbędną liczbę godzin gwarantującą wysoki poziom umiejętności posługiwania się indywidualnym wyposażeniem, środkami chemicznymi oraz sprzętem będącym na wyposażeniu pododdziałów. Opracowywano normy szkoleniowe, według których systematycznie sprawdzano stopień opanowania niezbędnych umiejętności żołnierzy i pododdziałów do działania w warunkach skażeń. We wszystkich ćwiczeniach dowódczo-sztabowych oraz w ćwiczeniach z wojskami wprowadzano i ćwiczą elementy działania w strefach skażeń i użycia broni masowego rażenia. Owocem powyższych działań były dobre oceny wyszkolenia uzyskiwane przez większość jednostek wojsk chemicznych (tabela 3).

Tabela 3. Wykaz ocen uzyskanych przez kompanie chemiczne ZT w ćwiczeniach z wojskami w 1976 roku.

Pododdział	Liczba ćwiczeń taktycznych z udziałem rodzajów wojsk				Ogólna liczba ćwiczeń	Średnia ocena
	kompanijne	ocena	plutonowe	ocena		
21. kchem	1	4,05	–	–	1	4,05
23. kchem	3	4,10	–	–	3	4,10
60. kchem	4	4,15	1	4,10	5	4,10
58. kchem	2	4,30	1	4,10	3	4,15
17. kchem	2	4,37	1	3,90	3	4,13

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AWO, ZA nr18, 2952/84/15, k. 270-273, Sprawozdanie Szefa WChem SOW dla Szefostwa WChem ze szkolenia wojsk chemicznych SOW za okres 1.I.-31.VII.1976 r.

W latach siedemdziesiątych rozpoczęto wprowadzanie na wyposażenie pododdziałów i oddziałów sprzętu, który spełniając w różnym stopniu wymagania współczesnego pola walki, w dużej części pozostawał do niedawna lub wciąż pozostaje w użyciu wojsk chemicznych. Były to między innymi opancerzone pojazdy rozpoznania skażeń BRDM-2rs, aparatura do zdalnego wykrywania wybuchów jądrowych, nowej generacji detektory skażeń promieniotwórczych i chemicznych, a także instalacje rozlewczo samochodowe IRS-2, wysokowydajne urządzenia specjalne WUS oraz instalacje znacznie skracające czas trwania procesu odkażania sortów mundurowych i wprowadzona do wszystkich rodzajów wojsk maska przeciwigazowa MP-4.

Lata osiemdziesiąte, w odróżnieniu od siedemdziesiątych, przyniosły szereg negatywnych zmian w całym Wojsku Polskim.

W przypadku szkolenia, poważna zmiana nastąpiła w proporcjach jego form i metod. Ograniczono liczbę ćwiczeń z dużą ilością sprzętu i wyprowadzaniem go wraz z wojskiem poza garnizon. W zamian skoncentrowano się na tym, co przynosiło znaczne oszczędności, tj. na ćwiczeniach szkieletowych, epizodycznych oraz



dowódczo-sztabowych na mapach. W zajęciach ze sprzętem zaczęto zwracać uwagę na zachowanie ściśle określonych norm zużycia środków bojowych i materiałowych. Wprowadzono bowiem nieznane dotąd pojęcie „limitu”, mocno ograniczającego rozmach prowadzonego szkolenia.

W porównaniu z poprzednim dwudziestolecie nieznacznie tylko zmieniła się sytuacja kadrowa i sprzętowa. Wciąż problemem pozostawała obsada stanowisk dowódczych (oficerskich i podoficerskich) na najniższych szczeblach dowodzenia. Zbyt wolno w stosunku do potrzeb i oczekiwań uzupełniano także braki w sprzęcie specjalnym. Nadal manipulowano stanami poszczególnych korpusów osobowych oraz sprzętu transportowego i specjalnego ukrywając rzeczywisty obraz ukończenia jednostek.

Napięta sytuacja polityczna w kraju, stan wojenny i pogłębiające się trudności gospodarcze skutecznie opóźniły realizację programów badawczych oraz wydłużyły w czasie wprowadzanie na wyposażenie wojsk sprzętu nowej generacji. Przeprowadzona pod koniec lat osiemdziesiątych restrukturyzacja Sił Zbrojnych, a w jej ramach rozformowanie jednego pułku chemicznego i nieznaczne zmniejszenie przy tym etatów pokojowych pozostałych pułków, spowodowała w rezultacie redukcję stanów osobowych o prawie pół tysiąca żołnierzy. Fakt ten pozwolił ostatecznie na uzyskanie wysokiego poziomu ukończenia osobowego i sprzętowego jednostek.

Pomimo osiągniętego ogromnego postępu technicznego, do końca lat osiemdziesiątych istniały jednak mocno ograniczone możliwości w zakresie odkażania umundurowania i rażenia przeciwnika za pomocą miotaczy ognia. Najmniejszy stopień zabezpieczenia wojsk występował ponadto w zakresie wykrywania wybuchów jądrowych (tylko ok. 10%) oraz maskowania dymem wojsk i obiektów na szczeblach operacyjnych (ok. 20%). Powyższe problemy zostały „rozwiązane” dopiero w latach dziewięćdziesiątych, dzięki poważnej redukcji całych sił zbrojnych i likwidacji poszczególnych formacji.

Znaczne zwiększenie możliwości wojsk chemicznych udało się osiągnąć natomiast w zakresie likwidacji skażeń, wzmacniając kompanie chemiczne związków taktycznych drugim plutonem zabiegów specjalnych. Zaznaczyć jednak należy, iż w opinii dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, domagającego się utworzenia na szczeblu związku taktycznego batalionów chemicznych, a w pułkach ogólnowojskowych – kompanii chemicznych, był to krok dalece niewystarczający.

W końcowym okresie istnienia PRL Wojsko Polskie posiadało na swym wyposażeniu wszystkie rodzaje sprzętu chemicznego i środków chemicznych, potrzebne do szkolenia wojsk i zaspokojenia potrzeb mobilizacyjnych. Był to już w zdecydowanej większości sprzęt wyprodukowany w latach 70-tych i 80-tych, mający przed sobą duży zapas rewersów eksploatacyjnych. Dzięki temu, u progu lat 90-tych, możliwości bojowe wojsk chemicznych były wciąż wysokie i zaspokajały ówczesne potrzeby w dziedzinie rozpoznania skażeń, prowadzenia całkowitych zabiegów specjalnych i sanitarnych, użycia dymów na szczeblach taktycznych, a także ochrony wojsk przed skażeniami.



